**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

Nr. 149. | Lwów, Czwartek dnia 6. Lipca 1922. | Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcz
900 Mk.,
mu 1.000
w Polsce
nych pań
Za zmian
ca s

Cena numeru 10 [illegible]

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.



# LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano



„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

**W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". | Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Próby odroczenia wyborów.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lipca.

Nikt tak głośno nie krzyczał dotąd o konieczności szybkiego rozwiązania obecnego sejmu i rozpisania nowych wyborów, jak narodowa demokracja, która z chorobliwą wprost manją prześladowczą zarzucała innym stronnictwom chęć przewleczenia obecnego sejmu. Pod naciskiem demokracji narodowej sejm powziął jednomyślną uchwałę, że ukończy swoje prace w lipcu, poczem się rozjedzie do domu, oraz, że nowe wybory do sejmu odbędą się w każdym razie nie później niż do 1. października br. Z chwilą powzięcia takiej uchwały sejmowej — wszelkie dyskusje na temat terminu rozwiązania sejmu musiały ustać, bo sejm jest przedewszystkiem zobowiązany do wykonywania swojej własnej uchwały — a wykonanie tej uchwały zależy wyłącznie i jedynie od samego sejmu.

Licząc się z tą uchwałą, wszystkie stronnictwa, które uchwały sejmowe biorą na serjo, a przedewszystkiem P. S. L., rozpoczęły energiczną akcję przedwyborczą, która znalazła swój wyraz przedewszystkiem w olbrzymich zjazdach wojewódzkich P. S. L. w Warszawie, Lwowie, Rzeszowie, Lublinie, Kielcach, Łodzi, Poznaniu i innych miastach, a które ogółem — skromnie licząc — miały co najmniej 100.000 uczestników. Ten pierwszy manifestacyjny pokaz olbrzymiej siły P. S. L. we wszystkich województwach Rzeczypospolitej Polskiej ostudził zapał endecki do szybkiego przeprowadzenia nowych wyborów sejmowych. Następnym faktem, który ten zapał jeszcze bardziej ostudził, była zmiana rządu p. Ponikowskiego, który utraciwszy z własnej winy zaufanie lewicy, zaczął szukać oparcia na prawicy, w czem mu energicznie pomagali pp. Skirmunt i Michalski. To był powód, dla którego endecy, zwalczający aż do ostatnich czasów p. Ponikowskiego, zaczęli się nagle nim zachwycać, podnosząc go do potęgi „zbawcy Ojczyzny". Rząd p. Ponikowskiego, jako zawisły od endeków, miał reakcji ułatwić wybory do sejmu. Z chwilą, gdy ten rząd ustąpił, i kiedy znikła nadzieja na poparcie rządowe przy wyborach — zapał endecki do wyborów skurczył się zupełnie i dziś idą energiczne przygotowania, aby wybory sejmowe odroczyć choćby do wiosny następnego roku. Otwarcie endecy jeszcze do zamiarów przewlekczenia terminu wyborów nie przyznają się, bo się w szybkie rozwiązanie sejmu zbyt wobec opinji publicznej zaangażowali, ale cicho przygotowania do przedłużenia sejmu są w pełnym toku.

**Donoszono** już o tem, że u p. marszałka Trąmpczyńskiego **odbyła** się prywatna konferencja stronnictw **prawicy**, na której radzono nad **„poprawieniem"** przyjętej już w drugiem czytaniu ordynacji wyborczej do sejmu. P. marszałek Trąmpczyński okazał się (po drugiem czytaniu) zawziętym przeciwnikiem list państwowych, które stanowią kardynalną podstawę obecnej ordynacji wyborczej. Ponoś marszałek w swojej opinji nie był odosobniony. Prawdopodobnie więc

# Przed walną bitwą

## o całość ustroju demokratycznego.

### Prawica zamierza obalić rząd i reformę wyborczą. — Gorączkowe obrady klubów prawicowych.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego umieszczone są następujące sprawy: 1) **exposé prezydenta ministrów;** 2) pierwsze a ewentualnie drugie i trzecie czytanie ustawy w przedmiocie ratyfikacji zarządzeń o sądach ustanowionych przez rządzącą i plebiscytową komisję międzysojuszniczą Górnego Śląska, powziętych 15. czerwca br. w związku z przekazaniem przez tę komisję terytorjów przyznanych Polsce i Niemcom w myśl traktatu wersalskiego; 3) wreszcie **trzecie czytanie ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.**

**„L'ORDRE DE BATAILLE" PRAWICY.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa porządek dzienny będzie zmieniony w ten sposób, że najpierw załatwiony będzie punkt 2., następnie izba wysłucha exposé rządowego. Co się tyczy 3. punktu porządku, to kluby prawicowe, według informacji, jakie posiadamy, będą się starały utrącić ten punkt, forsując odesłanie do komisji konstytucyjnej. Będzie to prawdopodobnie w ten sposób robione, że przed przystąpieniem do głosowania en bloc jeden z klubów prawicowych wystąpi z wnioskiem odesłania projektu do komisji w celu uzgodnienia poprawek z t. zw. tekstem komisyjnym ordynacji wyborczej.

**WYWOŁANIE ZAMĘTU ZA WSZELKĄ CENĘ.**

Cel, jaki prawica ma w tem, jest jasny, chodzi jej mianowicie **o przedłużenie sesji sejmowej, aby mieć czas do ewentualnego wywołania przesilenia i obalenia obecnego rządu.**

Albowiem, gdyby dziś przyjęto w trzeciem czytaniu ordynację wyborczą, w konsekwencji Sejm musiałby się w najkrótszym czasie rozwiązać i wówczas **prawica byłaby pozbawiona możności walczenia z obecnym rządem** na terenie Sejmu, tj. na tym terenie, na którym jedynie żądać można zmiany rządu.

Wątpliwem jest jednak czy zamiary prawicy się udadzą. Gra jest za przejrzysta i **łatwo będzie całemu społeczeństwu przekonać się w niej, kto idzie na zwłokę przedłużenia sesji sejmowej.**

W przygotowaniu do tej akcji wczoraj cały dzień obradowały kluby prawicy i na dziś rano również zwołują posiedzenia.

**KONFERENCJE KLUBÓW LEWICOWYCH.**

Kluby lewicowe, które są pewne większości w głosowaniu nad votum ufności dla rządu, posiedzeń wczoraj nie odbywały, dopiero dziś na godz. 11 klub P. S. L. zwołał posiedzenie wszystkich klubów lewicowyc, a więc P. S. L., Rad ludowych, N. P. R., Wyzwolenia, Stapińskiego i P. P. S. Celem tego zebrania będzie

**ustalenie frontu w czasie dyskusji**

nad exposé, na które prawica przygotowuje się z atakami.

Co się tyczy klubu K. P. K., to najprawdopodobniej członkowie tego klubu będą mieli pozostawioną wolną rękę w głosowaniu nad votum ufności dla rządu.

**Tekst exposé rządowego jest już ustalony.**

Zajmowała się niem wczoraj Rada ministrów, która obradowała od godz. 17 do 21.

# Projekt powszechnego rozbrojenia,

### Polsce przyznają armję 120.000 żołnierzy.

**Paryż.** (PAT.) Dnia 4. bm. rozpoczęły się obrady tymczasowej Komisji Ligi narodów dla ograniczenia zbrojeń. Ankiety komisji przedstawiają się we formie trzech kwestionarjuszy. Pierwszy dotyczy stanu armji i uzbrojenia, drugi budżetu wojskowego, co do którego zgromadzenie ogólne w 1890 r. wyraziło życzenie, aby nie był zwiększany w ciągu 2 lat najbliższych. Trzeci dotyczy warunków politycznych i geograficznych każdego państwa. Część państw nadesłała już odpowiedzi. Odpowiedź Polski na wymieniony kwestionarjusz zaznacza, że budżet wojskowy Polski na r. 1920 został zmniejszony o 50 proc. Jako warunki geograficzne, polityczne i specjalne odpowiedź Polski wymienia brak naturalnej ochrony granic, defekty systemu kolejowego, brak przemysłu wojennego, konfigurację centrów przemysłu hutniczego i kopalnianego, położonych bezpośrednio nad granicą niemiecką, stadium organizacyjne, w jakiem znajduje się armja polska i wreszcie okoliczność, że Polska otoczona jest przez państwa nienależące do Ligi narodów. Drugie zgromadzenie Ligi poleciło komisji tymczasowej naszkicowanie planu rozbrojenia powszechnego. Projekt takiego planu został przedłożony komisji przez delegata angielskiego lorda Eshera w r. 1922. Projekt ten dotyczy tylko wojsk frontowych metropolji, a nie obejmuje kolonji. Przyjmując za cyfrę zasadniczą 30.000 ludzi, lord Esher proponuje ustalenie mnożnika następującego: Dla Czechosłowacji 3—90.000, dla Francji 6—180.000, dla Włoch 4—120.000, dla Jugosławji 3—90.000, dla W. Brytanji 3—90.000, dla Rumunji 3—90.000, **dla Polski 4—120.000.** Komisja tymczasowa odłożyła dyskusję nad projektem Eshera do sesji obecnej w Warszawie.

przygotowuje się akcja ze strony prawicy, aby ordynację wyborczą do sejmu (po drugiem czytaniu na pełnym sejmie) odesłać jeszcze raz do komisji konstytucyjnej, jeszcze raz wszcząć nad tą sprawą „zasadniczą“ debatę — a wtedy o uchwaleniu ordynacji wyborczej w terminie letnim ani mowy być nie może. Takiem zamaskowanem posunięciem chce prawica odroczyć termin wyborów, bojąc się ich wyniku.

Są i inne znaki, wskazujące na te zamiary prawicy: P. Piechota (skulszczyk) domaga się uchwalenia jeszcze w tym sejmie ustawy gminnej, która głęboko różni między sobą stronnictwa ludowe. Chodzi o wywleczenie na porządek dzienny tematu, nad którym można dyskutować i kłócić się całymi miesiącami.

Klub Pracy Konstytucyjnej, który przy nowych wyborach w najszczęśliwszym wypadku zostanie napewno zdziesiątkowany, domaga się koniecznie załatwienia szeregu ważnych ustaw administracyjnych, a w tem i sprawy autonomji dla wschodniej Małopolski. Ponieważ sejm dotąd wogóle nie zabrał się do tej ważnej sprawy — można sobie wyobrazić, ile lat można strawić, dyskutując nad tymi pięknymi tematami.

Te wszystkie fakty składają się na to, że prawica prowadzi planową akcję w kierunku przedłużenia bytu obecnego sejmu. Lepszego sejmu dla siebie prawica już nie będzie miała, bo sejm obecny wyszedł z nieświadomości szerokich mas ludowych. Wybory w r. 1919 przypadły w kilka tygodni po załamaniu się władz okupacyjnych, nie było czasu ani na agitację, ani na orjentację ludową. Ludowi — zwłaszcza w Kongresówce — nie były znane ani partie, ani ludzie.

Dziś sytuacja się zmieniła. Organizacja ludu polskiego postąpiła ogromnie naprzód, idea ludowa i demokratyczna zakwitła w tych powiatach, w których o niej dotąd nie słyszano. W tym zwłaszcza roku dokonała się i dokonywa się ciągle ogromna ewolucja pojęć w duchu demokratycznym. Nasi reakcjoniści o tem doskonale wiedzą, więc z chwilą, gdy stracili nadzieję na poparcie przy wyborach ze strony starostwa i policji — stchórzyli i zaczynają się wycofywać z demagogicznie przez siebie wszczętej akcji, domagającej się szybkiego rozwiązania sejmu.

Będziemy teraz świadkami tego, jak endecy zaczną poszukiwać argumentów, dowodzących konieczności przedłużenia żywota Sejmu, a będą to czynić z takim samym zapałem i „przekonaniem“, z jakim niedawno dowodzili, że Sejm obecny trzeba jak najszybciej posłać do domu.

Ta obłudna akcja, próbująca przedłużyć chaos w naszem życiu politycznem, płynący z obecnego sejmu, spotka się ze zdecydowanym oporem lewicy, a zwłaszcza P. S. L. Sejm, który nie może utworzyć rządu parlamentarnego i który z natury swej może tylko akceptować rząd słaby, musi jak najszybciej zrobić miejsce Sejmowi o zdecydowanej większości centro-lewicowej, którą przyszły Sejm niewątpliwie mieć będzie. Narodowa demokracja wraz ze swymi folwarkami będzie w nim odgrywać rolę nieszkodliwej opozycji i jako taka może nawet oddać pewne usługi sprawie publicznej.

**J. Krz.**

—oo—

# Gdzie żyjemy?

JASKRAWE NADUŻYCIA WŁADZY NA RZECZ ENDECJI.

Zdawało się, że obudzony do życia ruch ludowy, mający na celu wyzwolenie chłopa z niewoli ducha, narzuconego mu przez rządy zaborcze, wspólnę z tym odłamem społeczeństwa, który poza c. k. tytułami i c. k. plecami nic innego nie znał i nie uznawał za konieczne do życia — wywoła szerokie zainteresowanie społeczeństwa, rzeczową współpracę, sympatję conajmniej.

W rezultacie jednak — spotykamy co innego.

Dopóki ruch ludowy opierał się na jednostkach, a masy ludowe spoczywały biernie — wszystko było w jaknajwiększym porządku.

Od czasu, gdy ruch ludowy w swe szeregi powołał masy ludowe i gdy te, świadome swych celów i potrzeb, stanęły na apel Polskiego Stronnictwa Ludowego — rozpoczęto na stronnictwo atak ze wszystkich stron.

Nie zaniechano żadnej sposobności, żadnego środka, użyto wypróbowanych metod z czasów niewoli.

I im bardziej ruch ludowy — zbliża się do upragnionej chwili, w której cały lud polski skupi się pod jednym sztandarem, co ani państwu, ani całemu społeczeństwu na szkodę wyjść nie może, gdy najliczniejsza masa w Polsce będzie owiana jedną myślą przewodnią, jedną wielką ideą stronnictwa ludowego; — tem silniej rozpoczyna swe ataki reakcja i wstecznictwo, z endecją na czele.

Ostatnie masowe zjazdy wyprowadziły tych arcypatrjotów już zupełnie z równowagi!

Jednak, gdy prasa reakcyjno-endecka nie zdołała powagi stronnictwa ludowego nadszarpnąć, pisząc kłamstwa o zjazdach i stwarzając komizm, na tle cyfr, podawanych, ilu uczestników brało udział w zjazdach rozpoczęła endecja atak w inny sposób.

Będąc przez długie czasy monopolem wszelkich objawów życia w Polsce, tak przedrozbiorowej, jak i po rozbiorach — zdaje dobrze sobie sprawę, co lud najbardziej deprawuje, zatruwa.

Endecja wie dobrze, jak wielkim postrachem była dla ludu polskiego pikelhauba żandarmska, policja rosyjska, austrjacka, ukraińska, a nawet i nasza, w pierwszych czasach powstania wolnego państwa.

Więc gdy wszystko zawiodło — błyska jeszcze jedna deska ratunku. Nie bacząc na następstwa, nie bacząc na dogmaty państwowości, tak pięknie deklamowane przez wszystkich menrów arcynarodowo-demokratycznych — użyto policji do walki z ludem!

I to dziś — w państwie demokratycznem, konstytucyjnem!

W myśl nakazu pana wojewody stanisławowskiego, każe sobie p. starosta rohatyński przedłożyć spis wszystkich członków stronnictwa ludowego, zarządów kół gminnych! Które stronnictwo przedkładało dotychczas spis swych członków? dlaczego tego nie czyniono od czasu powstania państwa polskiego?

Panowie endecy, chcą w ten sposób przeprowadzić rejestrację ludowców, aby później panowie Zamorscy mieli spisy, do kogo posyłać swe kłamliwe pisma i oszczerstwa rzucane, na wszystko co nie endeckie. Endecja w ten sposób chce przeprowadzić rejestrację przedwyborczą!

Zebranych w dniu 11 czerwca członków Wydziału powiatowego Zarządu P. S. L. w Rohatynie rozpędza uzbrojonymi policjantami, komisarz starostwa w Rohatynie, z powodu braku zezwolenia!

Odkąd to wydziały towarzystw potrzebują specjalnych zezwoleń na odbywanie swych posiedzeń, dlaczego wyjątkowo to stosuje się wyłącznie tylko względem P. S. L., a stronnictwa endeckie odbywają zebrania nawet w budynkach i lokalach rządowych?

Prokuratorja kołomyjska robi z nauczyciela Markowskiego w Śniatynie zbrodniarza za rozlepianie odezw, wzywających na Zjazd P. S. L. do Tarnopola, które on otrzymał z Zarządu ze Lwowa; a prokuratorja tarnopolska nie chce skonfiskować odezwy endeckiej, która nawołuje chłopów do walki czynnej, do obicia posłów ludowych, przybywających na zjazd do Tarnopola, do powtórzenia Poznania!

I dopiero województwo musi w to wkraczać!

Policja w husiatyńskiem otrzymuje polecenie od p. starosty Kurasińskiego, aby odezwy P. S. L., wzywające na zjazd, zdzierać po nocy i niszczyć, a do sądu i starostwa, podać nazwiska tych wszystkich, którzy rozlepiali odezwy, ponie-

---

HJALMAR BERGMAN. 21)

# Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Fe, Piotrusiu, wstydzisz się własnej matki? Zresztą artysta w żałłoctwie, to przecież coś ze sztuką wspólnego. Obok prezydentury wyższego trybunału nie wyobrażam sobie milszego zajęcia, jak jedzenie. Jeżeli mi starczy sił i będzie mi sprzyjało szczęście, mam nadzieję jeszcze kiedyś dojść do tych obu urzędów.

A propos, wujaszku, byłeś niedawno na Rogershofie? Nie? To może kuzyneczka będzie nam mogła dać potrzebne informacje? Jak raczy się mieć jaśnie wielmożny pan? Humorek i zdrowieczko zadowalniające? Dla pasożytującej familji jest to bardzo ważne być au fait tych spraw. Opowiadają, że stary miewa niekiedy napady wściekłości. Czy to prawda?

— Tak czasem bywa wujaszek dość zły, — przyznała Blandzia niepewnie.

— Wujek? więc prawda, tak bywa? Używa podobno laski na serdecznych przyjaciół i sługę? Ha, trzeba się tedy uzbroić w cierpliwość. Jeden, czy dwa sińce zniesie się przecież dla dobrej sprawy...A więc mama wpadła na genialną myśl pokazania nas wujowi, chce mu pokazać, że posiada dwóch inteligentnych i przyjemnych siostrzeńców. Aby się zaś przedstawienie nie przeciągnęło zbytnio, trzyma nas tu ukrytych w lesie. A gdy nadejdzie odpowiedni moment, podrepcą mały Piotruś i Rogierek, trzymając się maminej spodnicy, wysuną główki i zawołają: kuku, kuku, wujaszku! A potem dobra mamusia powie: — Oto Rogierze, Abrahamie, Nebukadnezarze, patrz to twoi dziedzice! — Śmiejesz się, kuzyneczko. Ale, daliból, to żadna przyjemność bawić się w biednych krewniaków. Wierz mi pani, mam straszne długi, a Piotr dopiero! Bądź tak dobry, zadrżyj za nas obu. Ja piłem za dużo kawy. — Tak, wujaszku, finanse Hylteniusów, stoją haniebnie! Zgubieni wprost! Jasna pani od siedmiu lat nie może sobie sprawić jedwabnej sukni, a Piotr chodzi przecież, jak cygan. Ja jeden wyglądam trochę przyzwoiciej, bo też jestem pięknością rodziny. — Jak myślisz, kuzyneczko, czy wuj ma słabość do miłej powierzchowności?

— Nie wiem tego.

— Tak? no ale mam nadzieję, to jest właśnie moja najsilniejsza strona. Przeciwnie, Piotr więcej ma przymiotów na wewnątrz. Wbiłem sobie do głowy, że muszę wysadzić brata — on ma większe długi, ale ja mam większe potrzeby. Bo musi pani wiedzieć, że straszny ze mnie hulaka. A teraz proszę mi powiedzieć na honor i sumienie: kto, zdaniem pani, będzie się lepiej podobał jaśnie panu, ja, czy Piotruś?

— Pan chyba nie, bo wujaszek sam chętnie gada.

— Brawo, kuzyneczko, a to pani dała Rogerowi!

Piotr śmiał się głośno, i ostro, że dziewczyna aż drgnęła a i Siedel skrzywił się bardzo. Tylko Kuba śmiał się także serdecznie.

Tuż po śniadaniu oświadczył Kuba, że muszą wracać do domu.

— Nie zostaniemy więc w chatce? pytała Blandzia.

Nie, ale obejdą i zabiorą kosz; Siedel miał interes do leśniczego, więc szedł tą samą drogą. Panowie Hylteniusowie prosili, aby im pozwolono towarzyszyć.

— Ależ naturalnie.

Roger w zupełności zabrał dla siebie Blandzię. Paplał bez przerwy, a ona się śmiała. Kuba nie pojmował, jak ona się może śmiać tak wiele. — Że też jej się nie znudziło to bezustanne palanie!

— Czy pan zajmuje się do pewnego stopnia zarządem domu, panie Euberg — zapytał Piotr Hyltenius.

— Nie, dlaczegoż miałbym to robić? — brzmiała odpowiedź nieco rozdrażnionym tonem. Nie mógł zrozumieć, co ten człowiek miał na myśli, zadając to głupie pytanie. A zresztą nie miał zgoła ochoty do rozmowy z Piotrem, chciał przecież słyszeć, co mówią z sobą tamci.

— Myślałem, wyobrażałem sobie, że pan gospodaruje, panie Eberg.

— Nie można chyba gospodarować, skoro się niema na czem — odciął się Kuba i zwrócony do Siedla powiedział: — Jeżeli pan w każdym razie zajdzie do chatki myśliwskiej, to może pan zechce drzwi zamknąć? Kosz na razie niech tam pozostanie. — Dziękuję. My więc tu skręcamy i póidziemy najkrótszą drogą.

(C. d. n.).

—oo—

waż prokuratorja tarnopolska ściga tych jako zbrodniarzy!

U urzędnika w Skałacie Kocaja przeprowadza się rewizję za odezwami, śledząc, kto odezwy rozlepiał, dopatrując się zbrodni zaburzenia porządku publicznego.

W Buczaczu p. Gawroński (starosta) wspólnie z woźnym, osobiście zdzierają odezwy P. S. L. z murów.

W Czortkowskiem naczelnika gminy z Ryczkowiec, który jest ludowcem, zawiesza się natychmiast w urzędowaniu, ponieważ nie podobał się księdzu i obszarowi dworskiemu, kombinując wobec tego doniesienia policyjne. Sąd po śledztwie, nie rozpisuje nawet rozprawy i uwalnia z miejsce oskarżonego naczelnika, ale skutek osiągnięty — obalono ludowca.

A co z innymi naczelnikami gmin w powiecie czortkowskim?

Odkąd sprawy pozostają w sądzie, oni do dziś dnia pozostają na stanowiskach i prześladują ludowców. Tu grają role Cileckie i inne obszarniczo-starościńskie sympatje.

I w Jagielnicy wkracza policja do gmachu Sokoła, ażeby rozpędzić walne zebranie Sokoła, dlatego, że mieszczaństwo oparło się atakowi zarządu dóbr lanckorońszczyzny, usiłującego zdobyć dla swych celów Wydział Sokoła. Nic pomogli nawet na gwałt wpisani na członków, zupełnie bez swej woli, parobcy i fornale dworscy.

Oto garść tylko — swobody konstytucyjnej u nas tu na Wschodzie!

Szaleństwo endeckie nie zna granic, nie zna umiarkowania!

Wie dobrze, że żandarmski bagnet i ukaz starosty, to taran — który przez setki lat walił w głowę chłopa — bez względu na to, w jakim mundurze on chadzał.

I dziś, chcąc sytuację opanować — rozpoczęto wypróbowanymi środkami ofenzywę?

Co na to powie zdrowa część społeczeństwa, choćby nawet narodowo-demokratyczna?

Dokąd to nas zaprowadzi? gdzie my żyjemy, pytamy o to Warszawę i rząd centralny.

**Henryk Dzendzel.**

—oo—

# Przegląd światowy.

### ŁUKA W GABINECIE LLOYDA GEORGE'A.

Jak donosi „Times" przewidywane są zmiany w składzie obecn. gabinetu. Punktem wyjścia tych zmian miałaby być zmiana na stanowisku min. spraw wenętrz., który w związku ze sprawą morderstwa dokonanego na osobie marszałka Wilsona podał się do dymisji. (PAT.).

### PRZYJAŹŃ FRANCUSKO-ANGIELSKA.

(c) Z powodu podróży Poincare'go do Londynu i pomyślnego wyniku konferencji z politykami angielskimi pisma angielskie wyrażają radość, że przyjaźń anglo-francuska odświeżyła się. „Daily Chronicle" uważa rozwiązanie spornych kwestji za bardzo szczęśliwe. Sprawy dotyczące odszkodowań, Rosji, Tangeru i Bliskiego Wschodu odsyłane będą do komisji lub przedłożone specjalnym konferencjom. Orzeczenie komisji czy konferencji nie ma jednak krępować rządów. Orzeczenia te mają być przedłożone w lipcu. — „Daily Telegraph" stwierdza żywotność dawnych węzłów przyjaźni. „Westminster Gazette" otwarcie przyznaje: Nie chcemy paktu, nie chcemy zobowiązań nieokreślonych, ale nie pozwolimy, aby Francja została zaatakowana przez wojska niemieckie czy inne. Układ polityczny w tej chwili jest niemożliwy, zawiele różnic dzieli oba państwa, lecz przyjaźń i sympatja są trwałe i silne. Nawet „Observer" kazał milczeć swej niechęci do premjera francuskiego i z radością witał go w Londynie, przywiązując do zbliżenia się osobistego dwu premjerów wielką wagę i zapewniając, że nowe porozumienie z Francją jest dążeniem całej Anglji, lecz podstawą tego porozumienia nie może być traktat wersalski.

—oo—

# Wymiana not między rządami Polski i Litwy.

## Sprawa opcji Polaków na Litwie niezałatwiona.

### NOTA LITEWSKA.

**Warszaa.** (PAT.) Litewski min. spraw zagr. Jurgutis przesłał 6. czerwca br. na ręce polskiego min. spraw zagr. notę nast.: W odpowiedzi na notę z 30. maja br. mam zaszczyt zakomunikować że Wasza Ekscel. znajduje się w błędzie co do rekomendacji Rady Ligi Narodów w sprawie opcji. Rzeczywiście Rada przyjmując do wiadomości deklarację litewską, w której oświadcza, że sprawa opcji mogłaby może stanowić przedmiot dyskusji po zawarciu układu pokojowego pomiędzy Litwą a Polską, wyraziła nadzieję, że obie strony dojdą do porozumienia.

Zgodnie z treścią wspomnianej deklaracji litewskiej i zgodnie z życzeniem Ligi Narodów, rząd litewski oświadczył, że gotów jest rozpocząć rokowania z rządem polskim w celu uregulowania nieporozumień istniejących pomiędzy obu państwami, w tej liczbie również i sprawy opcji z chwilą, gdy Rząd polski wypełni swoje pierwotne zobowiązania, względem rządu litewskiego, przyjęte w Suwałkach dnia 7. października 1920 roku.

### ODPOWIEDŹ MIN. NARUTOWICZA.

**Warszawa.** (PAT.) Na telegram litewskiego ministra spraw zagr. odpowiedział min. spraw zagr. Narutowicz zaznaczając, że to właśnie litewski minister błędnie interpretuje rezolucję Rady Ligi narodów, twierdząc, że Rada przeprowadziła bezpośrednią zależność pomiędzy dyskusją nad układem polsko-litewskim a zawarciem umowy dotyczącej prawa opcji. W dalszym ciągu min. Narutowicz wyraża nadzieję, że rząd litewski odstąpi od swego stanowiska i nie będzie odwlekał uregulowania tej kwestji, oraz zapytuje, kiedy i gdzie mogłyby się rozpocząć rokowania polsko-litewskie na temat prawa opcji. Odpowiedź podkreśla, że rząd polski, jak to niejednokrotnie oświadczył, gotów jest **niezależnie od rokowań o prawa opcji rozpocząć pertraktacje z rządem litewskim w celu uregulowania także innych spraw dotyczących sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską a Litwą.**

—oo—

# Rozbestwienie prasy sowieckiej.

## Nota polska do rządu sowietów.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Od pewnego czasu w prasie sowieckiej na Ukrainie coraz częściej powtarzały się ataki na Rząd polski i na Naczelnika Państwa. Ostatnio w piśmie komunistycznem w związku z notą polską wywołaną udziałem w akcji szpiegowskiej niektórych członków poselstwa ukraińskiego w Warszawie, napadło w gwałtowny sposób na Rząd polski i na Naczelnika Państwa. Na skutek tego Rząd polski polecił naszemu przedstawicielowi w Charkowie złożyć notę protestującą.

—o—

# Ochrona republiki niemieckiej.

### UCHWALENIE PROJEKTU USTAWY.

**Berlin.** (PAT.) Rada państwa przyjęła projekt ustawy w sprawie ochrony republiki 48 głosami przeciw 18. — Przeciw ustawie głosowali: Bawarczycy, przedstawiciele Prus wschodnich i zachodnich, Brandenburgji, Pomorza, Górnego i Dolnego Śląska, Szlezwiku i Holsztyna. — Na tem posiedzeniu przyjęto również projekt ustawy w przedmiocie amnestji.

### ZNOWU MORD POLITYCZNY W NIEMCZECH. NAPAD NA M. HARDENA.

**Berlin.** (PAT.) Około godz. 8 wieczorem został Maksymilian Harden w pobliżu swego mieszkania w Grunnewald napadnięty przez dwóch ludzi i obity pałkami. Harden odniósł pięć ran w głowę i stracił przytomność.

Córka Hardena doniosła natychmiast o zajściu policji, która rozpoczęła pościg samochodem. Policji udało się aresztować jednego ze sprawców zamachu. Jest to student, liczący 18 lat. U aresztowanego znaleziono w kieszeni pałkę, którą bił Hardena w głowę. Aresztowanego skonfrontowano z Hardenem po odzyskaniu przez tegoż przytomności. Harden poznał w nim napastnika. Dokonano operacji. Rany Hardena jakkolwiek są ciężkie jednakże nie dają powodu do obaw.

### NIEZAWIŚLI SOCJALIŚCI WEZMĄ UDZIAŁ W RZĄDZIE.

**Berlin.** (PAT.) Oficjalny organ zorganizowanych robotników donosi, że w ciągu rokowań między obiema partiami socjalistycznemi w sprawie wstąpienia niezawisłych do rządu panowało najzupełniejsze porozumienie. Na wtorek wyznaczono konferencję ze stronnictwami mieszczańskiemi koalicji.

### NA RATHENAU KONIEC — KOLEJ NA FRANCUZÓW.

**Berlin.** (PAT.) Organ reakcjonistów „Stadtbürger Blatt", omawiając sprawę zamordowania Rathenaua, pisze, że jest to ostatni mord dokonany w Niemczech. Następne zamachy dokonane będą na Francuzach, przebywających obecnie w Niemczech.

### POWAŻNE OSTRZEŻENIE DLA NIEMIEC.

**Paryż.** (PAT.) „Echo de Paris" podaje, że ambasador francuski w Berlinie otrzymał od rządu swego polecenie przestrzeżenia rządu niemieckiego **przed ciężką odpowiedzialnością,** jaka by nań spadła, gdyby zaszły, jakie wypadki w związku z wyjazdem oddziałów francuskich z Górnego Śląska.

### WYPRZĄTANIE MONARCHISTÓW.

**Berlin.** (PAT.) Komisja konstytucyjna Sejmu pruskiego przyjęła wniosek demokratów, domagający się, aby wszystkie funkcje w dziedzinie sprawiedliwości powierzone były jedynie republikanom. Przyjęto również wniosek socjalistów większości, żądający usunięcia z bibljotek szkolnych dzieł o charakterze monarchistycznym.

### MIANOWANIA KONSULÓW.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Naczelnik wydziału ogólnego ministr. spraw zagran. dr. Michał Starzewski, został mianowany konsulem generalnym w Kanadzie na miejsce p. Okołowicza, zaś dr. Sylwester Gruszka naczelnik wydziału konsularnego w Min. spraw zagran. otrzymał nominację na konsula w Tryjeście, a naczelnikiem wydziału konsularnego został dr. Kazimierz Poznański.

—o—

### LIGA NARODÓW ZAJĘŁA SIĘ UCHODŹCAMI Z ROSJI.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Z Genewy donosza, że w poniedziałek 3 bm. odbyło się tam pierwsze posiedzenie dla spraw uchodźców z Rosji zwołane z inicjatywy Ligi Narodów. Polskę na konferencji reprezentuje minister pełnom. p. Tytus Filipowicz. Na konferencji postanowiono powołać stałą podkomisję dla spraw uchodźtwa, do której weszli przedstawiciele Polski, Francji, Szwajcarji, Niemiec i Jugosławji.

—o—

# Uzyskanie kredytu żywotną sprawą sowietów.

**Ryga.** (PAT.) W przejeździe do Hagi przez Rygę Krassin przyjął przedstawicieli prasy. W sprawie handlu zewnętrznego Rosji Krassin wyjaśnił, że mimo monopolu państwowego tworzą się w Rosji towarzystwa specjalne cudzoziemskie i rosyjskie, w których rząd sowiecki będzie miał połowę udziału. Towarzyst. te zajmować się będą głównie eksportem i importem. Krassin skarżył się na brak energji ze strony zagranicy w kierunku nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją. Nawet Niemcy, zdaniem Krassina, składają dowody swego braku energji. Mówiąc o konferencji haskiej, Krassin oświadczył, że oczekuje od niej przedewszystkiem kredytu dla Rosji. — Sprawa kredytu, zdaniem Krassina, jest daleko ważniejszą, aniżeli sprawa uznania Rosji sowieckiej de iure.

### LITWINOW GROZI WYJAZDEM.

**Londyn.** (PAT.) Reuter dowiaduje się z kompetentnej strony, że sytuacja na konferencji w Hadze będzie w ciągu tego tygodnia wyjaśniona. Litwinow miał się wyrazić, iż nie zabawi dłużej w Hadze i wróci do Rosji, jeżeli w ciągu tygodnia nie będzie wiadomo, jakie kredyty mocarstwa chcą przyznać Rosji.

## Sprawy ziemi śląskiej.

### RATYFIKACJA POSTANOWIEŃ W SĄDOWNICTWIE.

Warszawa (Tel. wł.) (G.) Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicz. w sprawie ratyfikacji zarządzeń o sądach, ustanowionych przez rządzącą i plebiscytową komisję międzysojuszniczą Górnego Śląska.

### UROCZYSTOŚĆ OBJĘCIA GÓRNEGO ŚLĄSKA ODŁOŻONA DO 16. B. MIES.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Uroczysty akt objęcia Górnego Śląska, który miał się odbyć 8 bm. został odłożony do 16 bm. Na tę uroczystość, — która odbędzie się w Rybniku, uda się prez. ministrów i niektórzy ministrowie.

—oo—

## Walki domowe w Irlandji.

### WALKI W DUBLINIE TRWAJĄ.

**Dublin.** (PAT.) Urzędowo donoszą, że wojska republikańskie wyparły prawie zupełnie siły powstańcze z południowej części miasta biorąc do niewoli wielu jeńców i zdobywając materjał wojenny.

### OFIARY WALK ULICZNYCH.

**Rzym.** (PAT.) Radio. Walki w Dublinie trwają dalej. Dotychczas naliczono 40 zabitych, 185 rannych i 400 pojmanych powstńców.

### LIKWIDACJA KOMISJI ROZJEMCZEJ.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Dnia 4. bm. w Nieświeżu rozpoczęło się przekazywanie komisji granicznej spraw likwidującej się Komisji Rozjemczej. Ze strony polskiej obecny jest przy tem prezes polskiej delegacji granicznej b. minister Wasilewski.

### NAPRĘŻENIE STOSUNKÓW ŁOTEWSKO-LITEWSKICH.

**Ryga.** (PAT.) Ustępujący ze swego stanowiska pos. litewski na Łotwie Bandrewicz oświadczył przedstawicielom prasy łotewskiej, że stosunki litewsko-łotewskie znacznie się pogorszyły, skoro tylko została podpisana łotewsko-polska konwencja kolejowa, zaś jeszcze bardziej pogorszyły się po konferencji bałtyckiej w Warszawie i ratyfikowaniu umowy warszawskiej przez konstytuantę łotewską, aczkolwiek Łotwa nie zeszła w stosunku do Litwy ze stanowiska neutralności.

—oo—

## Wiadomości telegraficzne.

**IV. Zjazd nauczycieli szkół powszechnych** został dziś otwarty w Warszawie. Na zjazd imieniem Naczelnika Państwa przybył gen. Jacyna. W zjeździe uczestnicy 700 delegatów, reprezentujących 610 ognisk, oraz 300 gości. (PAT.).

**Za królewską łaską — przesilenie gabinetowe.** Belgrad. Wiedeńskie BK. „Südslavische Korrespondenz" podaje: Ułaskawienie Desicza, sprawcy zamachu na króla Aleksandra, wywoła, jak się zdaje, przesilenie gabinetowe. Desicz został ułaskawiony na prośbę młodej królowej. (PAT.).

**Wielkie zakłady przem. wojennego palą się** w Sałutwinie pod Kołomną. Wybuchły wielkie składy amunicji i prochów. Z Moskwy na miejsce pożaru wysłano młodzież komunist. do walki z katastrofą. Straty olbrzymie. W kołach komunistycznych przypuszczają, że wybuch wywołany został podpaleniem składów przez robotników fabrycznych, wśród których od dłuższego czasu panowało wrzenie z powodu nieregularnego wypłacania pensji, oraz w związku ze sprawą eserów. (AW.)

## Wynik spisu ludności

z dnia 30. września 1921 podaje następujący stosunek narodowości polskiej i innych narodowości w pięciu największych miastach Rzeczpospolitej:

| miasta | ogólna liczba ludności | liczba Polaków | liczba in. narod. | proc. pol. | proc. in. |
|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 931.176 | 673.320 | 257.856 | 72·3 | 27·7 |
| Łódź | 457·813 | 266.301 | 185.512 | 58·9 | 41·1 |
| Lwów | 219.193 | 135.578 | 83.615 | 61·9 | 38·1 |
| Kraków | 181.700 | 152.690 | 29.010 | 84·0 | 16·0 |
| Poznań | 169.793 | 159.632 | 10.161 | 94·0 | 6·0 |

## Wydzierżawienie lwowskiej centrali telefonicznej.

Całokształt spraw związanych z wydzierżawieniem lwowskiej centrali telefonicznej szwedzkiej spółce akcyjnej „Cedergren" poczyna przybierać na wyrazistości; na konkretnych formach umowy poznać można dobre pociągnięcia.

Ministerstwo poczt i telegrafów zbyt pochopnie wyznaczyło dzień 1. bm. na akt przejmowanie działów, gdyż termin przejęcia centrali przez spółkę nie jest jeszcze ustalony.

Wiadomości uzyskane u autorytetu w tej dziedzinie, u p. wiceprezesa inż. J. Markiewicza oświetlą dokładniej sprawę dzierżawy.

Faza obecna zaznacza się dużem posunięciem; utworzeniem Rady nadzorczej, której obowiązkiem będzie uzyskanie koncesji na dzierżawę. W długim szeregu pertraktacji i przyzwoleń nabyciu koncesji nie staje na drodze nieprzewidziane.

Spółka obejmuje w dzierżawę centrale telefoniczne we Lwowie, Drohobyczu, Borysławiu i Schodnicy.

Wybitnie ważną stronę umowy stanowi rozbudowa przejmowanych centrali. Licząca 860 abonentów centrala lwowska i nie mogąca urzeczywistnieć 300 podań nowych abonentów zostanie bezzwłocznie wymieniona na centralę o 3.000 numerów. — W okresie następnych 5 lat stanąć ma olbrzymia centrala na 10.000 do 15.000 abonentów.

Wymiana urządzeń telefonicznych pociągnie za sobą przeniesienie dotychczasowej powietrznej sieci pod ziemią w formie kablów z zastrzeżeniem jednak, że dotyczy to tylko śródmieścia. System kablowy z połączeń usunie szmery w telefonach podczas rozmowy, druty nie będą ulegać działaniom atmosferycznym itd.

Ważną zaletą nowego systemu jest zgrupowanie akumulatorów w centrali, aparaty pokojowe związane nieodłącznie z baterjami zostaną wymienione na aparaty bez baterji.

Centrale w Drohobyczu, Borysławiu i Schodnicy pozostaną przy induktorach. — Obsługa przyszłej centrali nie wykaże zasadniczych przesunięć w obecnej metodyce łączenia i wyłączania.

Sprawa przyjęcia dotychczasowego personalu etatowego w służbę prywatnej spółki nie jest jeszcze, przynajmniej tutaj, określoną.

Selekcja bezwątpienia nastąpi, przyjęte zostaną siły w pełnem słowa znaczeniu na wyższych niż obecnie płacach; jednak z wyodrębnieniem z kadr pracowników państwowych. To zrozumiałe, lecz przyszły los urzędników po wygaśnięciu terminu dzierżawy, musi już teraz być zapewnionym.

Część administracyjną rozszerzonej tak wybitnie centrali lwowskiej obejmie według projektu p. inż. Makarewicza 7 osób, podczas gdy nad starą dotychczasową czuwa w rozmaity sposób tylko 40 urzędników.

Typowy przykład naszych zdolności ekonomicznych!

* * *

### CO ZROBIĆ Z MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Silnem zdziwieniem kół interesowanych odbiła się wiadomość o projektowanem przydzieleniu resortu poczt i telegrafów do Ministerstwa handlu i przemysłu. Na mocy jakichś stycznych?

Zamiar zniesienia ministerstwa poczt i telegrafów uważać należy za myśl zdrową ekonomicznie i administracyjnie. Dotychczas nic nie przemawia za tem, by zwierzchnia władza nad działem poczt i telegrafów nosiła miano ministerstwa.

Punktem oparcia dla przyszłego podsekretarjatu stanu poczt i telegrafów winno być Ministerstwo kolei żelaznych na mocy wspólnych założeń organicznych.

Znakomita większość połączeń telefonicznych i telegraficznych znajduje się w zarządzie kolei. Odrębne linje o doskonałej sprawności są ekonomicznie słabo wyzyskane (n. p. na linji Lwów—Warszawa kolej mówi dziennie 6 godzin, nieużyteczne zatem jest 18 godzin). Przewozy materjałów, reperatury linji stacji, wyjazdy służbowe i kontrolne ze strony działu telefonicznego, są każdorazowo obliczane i zaliczane przez kolej, rachunki posyła się do odnośnych ministerstw, w zasadzie jednak, rzeczywistej wypłaty należytości niema (być nie może zresztą) ostateczne zrównanie dokonuje jeden podpis.

Czyli przelewanie próżnego w puste, operowanie fikcyjnymi pionkami na biurokratycznej szachownicy.

W porównaniu z identycznem urządzeniem technicznem, jednolitością systemów aparatów i obsługi, których to kwestji nie poruszamy na razie: poprzednie detale wykształconego doskonale biurokratyzmu tracą na wyrazistości na rzecz postulatu inkorporacji. Gdyż konieczność reformy biurokratyzmu ma zrozumienie, niestety tylko u nielicznych warstw.

### NIEODPOWIEDZIALNE POMYSŁY.

Jedną z przyczyn, które zniżyły sprawność telefonów do stanu niemal bezwładu jest nieodpowiednie obsadzanie kierujących stanowisk.

Niedoceniając lub też zapoznając zdolności inżynierów i techników umieszczono ich na posadach ściśle biurowych, polegających na podpisaniu 11 „kawałków" dziennie, zaś odwrotnie stanowiska w działach konstrukcyjnym, budowlanym, konserwacyjnym i t. p. objęli przeważnie prawnicy.

U pierwszych wywołuje to przygnębienie, a wreszcie uśmiech politowania, u drugich nadmierny wysiłek, przemęczenie, wreszcie apatję. Tu i tam podobny podział sprowadza się do opuszczenia rąk.

Brak pieniędzy na poprawę i rozbudowę istniejących urządzeń, konstruowanie nowych i wreszcie niskie płace uzupełniają obraz wewnętrznych stosunków.

Wzorem administracji stanie się zapewne system „Cedergrenu". Niechże więc to z bliska, bezpośrednio oglądane stanie się podstawą przyszłej sanacji w dziale telefonów i telegrafów.

Gdyż projekt dzierżawy, zdecydowanego spojrzenia w przyszłość — stąd wyszedł. ek.

—oo—

## Odwiedziny Szwajcarów.

We wtorek 4. bm. rano zawitała do naszego miasta wycieczka dziennikarzy szwajcarskich. Goście zwiedzili rano muzea i zabytki Lwowa, oprowadzani przez niestrudzonego ks. Żyłę, poczem byli podejmowani w salach hotelu Georgea śniadaniem przez Syndykat dzien. polsk. Po mowie powitalnej w jęz. francuskim red. Parandowskiego, wygłosił płomienne przemówienie red. Fryling, malując położenie naszego grodu w biegu dziejów i znaczenie jego dla Rzpltej. Ze strony Szwajcarów przemawiali: po franc. red. Combe, po niemiecku red. Mauer. Słowa pierwszego, wypowiedziane z głęboką bystrością obserwacji i zimnym spokojem oddały uczucia Szwajcarji dla Polski, drugiego zaś nacechowana szczerym i szerokim akcentem żywej oracji — była istnym peanem na cześć Lwowa, do którego z tylu uprzedzeniami przyjeżdżali Szwajcarzy. Zakończyły rzeczowe wywody prelekcją naukową głęboką będące — prof. Starzyńskiego i porywający wprost swadą, idącą w parze z całkującą argumentacją informacyjną apostrof dr. Kuźmińskiego, który z ramienia min. spraw zagr. brał udział w tej wycieczce — które to oba przemówienia należycie oświetliły usiłowania nasze, starające się iść po linji, której zawsze służyła Szwajcarja.

Po śniadaniu goście szwajcarscy obejrzeli Panoramę racławicką, salon sztuki, plac Targów wschodnich, wreszcie Kopiec Unji. Synowie pięknej górskiej krainy nie mieli słów zachwytu dla uroczego a nowoczesnego pejsażu Lwowa. Po pobycie w teatrze byli gośćmi Kasyna i Koła lit. art., które podejmowało ich w hotelu Krakowskim. Na stylowo świetnym bankiecie wygłosili przemówienia red. Rolle, jako gospodarz uczty, wicewojewoda Zimny, prof. dr. Caro i Löwenherz. W imieniu gości dziękowali za serdeczne przyjęcie red. Muret i Nilhaud.

Wśród miłej, koleżeńskiej pogawędki czas szybko minął. Wycieczka ta należała bezsprzecznie do najpoważniejszych i najdoskonalszych środków zadzierżgnięcia trwałych węzłów między Rzplitą a staremi demokracjami Zachodu. Przybysze to elita Helwecji: sami najpoważniejsi długoletni członkowie kierujących placówek dziennikarskich niemieckiej i francuskiej Szwajcarji, bystrzy obserwatorowie, wytworni publicyści, świetnie przygotowani do zwiedzania żurnalistycznego zagranicy. Sami fachowcy-specjaliści o dużem imieniu w swej ojczyźnie: ekonomiści, socjologowie, historycy, badacze sztuki, wśród nich profesorowie wyższych uczelni, którzy należą do areopagu europejskiej nauki, niech tylko wymienię prof. Futter, Nilhaud, Muret i in. Jednem słowem wycieczka ta była aktem poważnej pracy, a nie przewietrzaniem reporterskich kodaków.

Dziś rano Szwajcarzy jadą do Zagłębia naftowego, by stamtąd skierować się do Krakowa. Przy tej sposobności podkreślić należy uprzejmość, którą tyle razy prasie wyświadczył prezes Barwicz. Odstąpił mianowicie dziennikarzom szw. dla udogodnienia zwiedzenia Małopolski swego wozu salonowego.

## KRONIKA.

**Repertuar Teatru Wielkiego.**
Początek przedstawień o g. 7.30 wiecz.
W środę „Dziewczę z Holandji".
W czwartek „Biały mazur".

**Mały teatr miejski** (ul. Gródecka 2 b).
We środę i czwartek „Kochanek z obłoków".

—o—

**CYRK A. CINISSELI, LWÓW, PL. BEMA.**

**Codziennie niezwykle i wspaniałe atrakcje cyrkowe z udziałem całego zespołu. Świetna tresura koni pod osob. kier. dyr. Cinisellego. Niezrównani artyści-komicy światowej sławy Bim i Bom. Proza — śpiew — humor — satyra i muzyka. Wspaniałe taneczne produkcje.**

### We Lwowie.

**— Obóz letni dla młodzieży szkolnej.** Dowództwo Okręgu korp. nr. VI. we Lwowie organizuje w roku bieżącym z dniem 10. bm. obóz letni dla młodzieży szkolnej z Kuratorjum okr. szk. lwow. pod Peczeniżynem koło Kołomyji, celem zaprawiania młodzieży szkolnej do ćwiczeń na wolnem powietrzu. Czas pobytu w obozie określa się na 7 tygodni. Władze wojskowe udzielają uczestnikom bezpłatnie: wyżywienie i umundurowanie (w formie wygodzenia). Ponadto każdy uczestnik otrzymuje na czas ćwiczeń ryczałt w wysokości żołdu szeregowca. Uczestnicy pokrywają z własnych funduszów koszta przejazdu koleją tam i z powrotem, oraz otrzymują się sami przez trzy dni od dnia wyjazdu ze swego miejsca zamieszkania. Każdy uczestnik winien mieć ze sobą: 2 pary bielizny, prześcieradło, koc, poduszkę, kostjum lekko-atletyczny (spodenki płócienne i pantofle), plecak i przybory do jedzenia, mycia, czyszczenia i reperacji munduru. Uczestnicy wyznaczeni przez Dyrekcję szkół średnich i równorzędnych na zasadzie okólnika Kuratorjum okręgu szkolnego lwow. L. 1093/Pr. z dnia 12. czerwca br. zaopatrzeni w zaświadczenie (legitymację) Dyrekcji szkół zgłaszają się dnia 8., 9. i 10. lipca br. u Dow. Obozu kap. Mazurkiewicza Alojzego w Peczeniżynie pod Kołomyją. Bliższe szczegóły zapoda oddz. III. szt. D. O. K.

**— Odpowiedź na artykuł polemiczny** we wczorajszej „Gazecie porannej" w sprawie przepisanej z Feldmana recenzji o „Klątwie" otrzyma autor, p. Jakób Geszwind, we właściwym czasie.
**Dr. Włodzimierz Jampolski.**

**— Komitet wystawy szkolnej** we Lwowie podaje do wiadomości, że zamierzoną w roku bieżącym wystawę szkolną w czasie Targów Wschodnich odroczono z powodu trudności finansowych do roku 1923.

**— Żołnierze Baonu szturmowego I. Brygady Lwowskiej** (kap. Schwarzenberg-Czerneng), oraz komp. szturmowej I. p. strzelców lwowskich zbiorą się we czwartek dnia 6. lipca o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Obrońców Lwowa, przy ul. Ormiańskiej l. 2. III. p.

**— „Dziewczę z Holandji" i „Biały Mazur".** Dziś, to jest w środę, daje teatr Wielki operetkę Kalmana „Dziewczę z Holandji", w której w głównych rolach wystąpią pp. Miłowska, Brzeska, Kasprowiczowa, Kuligowski, Tatrzański, Schmidt, Świeży i in. Reżyseruje p. Kuligowski, dyryguje p. Wojnarowicz. W tańcach układu p. St. Faliszewskiego bierze udział cały zespół baletowy.

Jutro wchodzi na afisz teatru Wielkiego prześliczny „Biały Mazur". Reżyseruje p. Kuligowski. W operetce tej biorą udział najlepsze siły jak pp. Miłowska, Brzeska, Tatrzański, Świeży, Kowalski, Schmidt, Olędzki, Szymański, Fedyczkowski i wielu innych. Mazurka odtańczy prima balerina Burkacka z baletmistrzem Faliszewskim.

**— Kolonie chłopców do Kołaczyc** Polskiego Tow. Dzieci na wieś wyjeżdża w piątek dnia 7. lipca o godz. 11.55 w nocy. Punkt zborny o godz. 10 w hali dworca.

**— Budowa łaźni Ducheńskiego.** Wysokie opłaty pobierane w prywatnych zakładach kąpielowych, oraz niechlujstwo urządzeń skłoniły prezydenta Neumanna do energicznego postawienia kwestji odbudowy łaźni Ducheńskiego. Ministerstwo zdrowia zgłosiło gotowość wyposażenia łaźni w urządzenia techniczne, pozostaje zatem kwestja kilku posiedzeń Rady miejskiej na uchwalenie kredytu, wydobycia potrzebnej sumy, dwu miesięczne roboty restauracyjne i łaźnia gotową jest dla użytku publiczności.

(Podsłuchujący rozmowę powyższą pod drzwiami prezydjum, jeden z woźnych magistratu mruknął: „Czekaj tatka latka...")

**— Należytość za umówiony adres (skrócony)** w telegramach została z dniem 1. lipca br. podwyższona na 3000 mk. kwartalnie. Adresaci chcący zapewnić sobie dalsze doręczanie telegramów pod skróconym adresem, zechcą zgłosić się bezwzględnie sami w tut. centrali telegraficznej (róg ulic Kopernika i Słowackiego) i uskutecznić dopłatę należytości za skrót telegraficzny wedle nowego jej wymiaru, albowiem centrala nie będzie wysyłała wezwań o dopłatę.

**— (h.) Zbrodnie puzappowców przed sądem.** Na wczorajszej rozprawie przemawiali obrońcy adw. dr. Grek i dr. Korkes. Po długiem przemówieniu obrońców rozprawę zamknięto, a wyrok odłożono do jutra na godz. 11 rano. Sala była szczelnie wypełniona publicznością. Dziś zapadnie wyrok.

**— Zgubna troska o dessoux.** Niezmiernie dbała o swoje dessoux była Bronia Z. i dlatego postanowiła per fas et nefas mieć je „non plus ultra". Oczywiście chytrość kobieca przyszła jej w sukurs i dlatego wybrała się do sklepu Eisenberga przy ul. Jagiellońskiej 11a, gdzie miała swe plany zrealizować. Kazała tam sobie pokazać najmodniejsze i najpowabniejsze fasony różnych szmatek damskich, aż wreszcie zakupiła... jedną krawatkę. Przy tem wybieraniu i mierzeniu potrafiła tak sprytnie manewrować, że kupiec ani się spostrzegł, jak jeden komplet najintymniejszej części garderoby damskiej sobie przywłaszczyła. Zapłaciwszy za krawatkę i nic innego nie kupiwszy sklep opuściła. I kupiec byłby tak prędko straty nie zauważył i p. Bronia byłaby w „non plus ultra" dessoux dalej zadowolona po świecie chodziła, gdyby nie złośliwe oko wywiadowcy Hinkego, któremu biodra Broni, nienaturalnie wypchane, podejrzanemi się wydały tak, że po krótkiej z nią pogawędce zmuszony był jej towarzyszyć do komisarjatu, gdzie cała prawda wyszła na wierzch. Wtrącona w kazamaty aresztu zapewne nie błogosławi chochlika, który jej, tak brzemienną w skutki, myśl podszepnął.

### Z całej Polski.

**† Stanisław Koźmian,** jeden z twórców i wodzów obozu stańczykowskiego, b. poseł do parlamentu wiedeńskiego i sejmu galicyjskiego, b. dyrektor teatru krakowskiego, jeden z autorów „Teki" stańczyków zmarł w podeszłym wieku w Krakowie.

**— Zjazd katolicki w Płocku** zaczął się 4. bm. nabożeństwem i kazaniem O. Jacka Woronieckiego.

**— Z trzęsawiska prowincjonalnego.** Z Kołomyji piszą nam: „Nareszcie Kołomyja doczekała się starosty, którym jest p. Pawlikowski. Czeka go praca nie mała, gdyż poprzednicy jego tak zabagnili powiat, że dużo czasu upłynie, zanim zaprowadzi w powiecie ład i porządek.

Zwracamy p. staroście specjalną uwagę na gminę Turka. Jest to znane bagno, od którego należałoby rozpocząć pracę w powiecie. Włodarzami tej gminy są ludzie już to bez znajomości alfabetu, już to ze znajomością — aresztów, którzy mszczą się niemiłosiernie nad swoimi przeciwnikami (niestety za wiedzą starostwa) zwłaszcza przy wydawaniu legitymacyj, a w sporach między mieszkańcami używają dwóch sposobów: dla sympatyków załatwia się sprawy bardzo tanio (za 100 do 200 mp. zaś wrogów zarządu nie wzywa się do ugody, lecz wysyła całą komisję, z komisarzem lub zastępcą na czele, a skutki są te, że koszta wynoszą od 5.000 do 8.000 mkp.

**— Jak obszarnicy spekulują?** Z Żurawna (pow. Żydaczów) piszą nam: Michał Koszałka z Ameryki, zawodowy koszykasz od p. Long. Łobosia, właściciela majętności Hołeszów w styczniu br. kupił 11 i pół morga łąki z wikliną. Pan Łoboś zgodził się bez żadnych zastrzeżeń ograniczających własność nabywcy i wymówił sobie wypłatę w dolarach. Koszałka spostrzegł się po niewczasie, że niema którędy wywozić łoziny z nabytego gruntu. Wszedł więc w układy z jednym z sąsiadów, przyrzekając za drogę kawałek nabytej łąki. By rzecz tę uregulować, zażądał od Łobosia pisemnego kontraktu na umowę kupna ustnie dotąd zawartą. Ale p. Łoboś rzekł mu, iż nie wolno sprzedać ziemi Rusinowi, a po drugie, że sprzedał łąkę z zastosowaniem ustawy, wedle której przez 25 lat nie wolno kupionego gruntu pozbywać ani dzielić... Wobec tej „ustawy" postanowiły obie strony rozwiązać cały interes sprzedaży łąki. P. Łoboś zwrócił Koszałce otrzymaną cenę 675 dolarów — z potrąceniem 25 dolarów i 25.000 mk. z tytułu... zwrotu faktornego! Za dokument spisany zapłacił Koszałka adwokatowi 5000 mk. Wreszcie stracił dalsze 20 dolarów ameryk., które był dał z swej strony za pośrednictwo. Uporawszy się tak z Koszałką sprzedał p. Łoboś te same 11 i pół morgów łąki w niespełna dwa tygodnie wymienionemu Rusinowi, ale za 800 dolarów amer., a żurawieńska „Organizacja narodowa" aprobowała to...

R.

— Wieczór autorski W. Raorta, znanego autora ciętych satyr i T. Nittmana, cenionego poety-żołnierza odbędzie się w Stanisławowie w sali Moniuszki, w dniu 9. bm.

— Zjazd lekarzy Kas chorych. Na odbytem w Warszawie pierwszym zjeździe lekarzy Kas chorych z całej Polski z wyjątkiem lekarzy dzielnicy poznańskiej, uchwalono m. i. wprowadzenie w życie ubezpieczeń społecznych od niezdolności do pracy, inwalidztwa i śmierci. Po za tem uchwalono opracować program 3—4 miesięcznych kursów dla sanitarjuszy i sanitarjuszek i kursa te powołać do życia nie później niż w październiku bieżącego roku. (PAT.).

— I. kongres stenografów polskich systemu Gabelsbergera i Polińskiego odbędzie się w Politechnice warszawskiej 5. i 6 bm. Obrady będą dotyczyć wprowadzenia nauki stenografi do programu szkół średnich ogólno-kształcących. (AW.).

## Ze świata.

**Z kongresu astronomów.** Jak wiadomo odbył się w ubiegłym miesiącu w Rzymie międzynarodowy kongres astronomów, w którym wzięło udział około 100 delegatów. — Polskę reprezentowali dyrektor obserwatorjum krakowskiego prof. Banachiewicz i prof. Witkowski. — Prof. Harlop Chapley dyrektor największego obserwatorjum Harward przy uniwersytecie w Cambridge w Ameryce przyrzekł wypożyczyć dla obserwatorjum krakowskiego na czas nieograniczony specjalną lunetę. Umożliwi to obserwatorjum krakowskiemu udział w pracach międzynarodowych na polu astronomji. Obserwatorjum harwardzkie poniesie koszta przesyłki lunety z Ameryki do Gdańska. — Prof. Chapley przyrzekł nadto ułatwić studja jednemu z astronomów polskich wskazanemu przez prof. Banachiewicza na jednem z obserwatorjów astronimicznych amerykańskich. Rząd i społeczeństwo nasze powinno też poprzeć astronomję w Ojczyźnie Kopernika! Wszak ta nauka ma duże znaczenie praktyczne, a dyletanctwo w tej dziedzinie doprowadziło do tak niemądrej uchwały jak wprowadzenie czasu „środkowo-europejskiego".

—o—



## Z muzyki.

**Pna Helena Szłapakówna, wiolinistka z kursu koncertowego prof. M. Wolfsthala.**

Po tyloletniej, owocnej działalności pedagogicznej może prof. M. Wolfsthal spojrzeć z radością na dotychczasowe wyniki swej pracy. Doroczne koncerty uczniów konserwatorjum zaznajamiają stale z szeregiem uzdolnionych uczni, pracujących pod jego kierunkiem. Z kursu koncertowego wprowadził prof. M.Wolfsthal w świat w tym roku wybitnie utalentowaną wiolinistkę, pnę Helenę Szłapakównę; jej własny koncert, urządzony staraniem konserwatorjum Polskiego Towarzystwa Muzycznego złożył dowód, że młoda skrzypaczka osiągnęła już ten poziom muzyczny, który ją uprawnia do samodzielnej pracy w jej dążeniach artystycznych. Piękna technika, pewne i lekkie pociągnięcie smyczka, jędrny i miły ton, jej niezawodna pamięć, spokój i zrozumienie, to są przymioty pierwszorzędnej wagi.

Wykonanie Händla sonaty IV. Wieniawskiego koncertu d—moll — wychodziło po za ramy poprawności i świadczyło o muzycznej dojrzałości. Szczególnie dużo ciepła i wyrazu było w „Romansie" ((II cz. Koncertu Wieniawskiego). — „Air" Bacha mogło zadowolić nawet wybredne gusta. W utworach mniejszych jak: w Hubaya „Zefir", w warjacjach Paganiniego „Moise" jak też słowiańskich tańcach Dvożaka-Kreislera ujawniła się piękna technika i werwa koncertantki. O zasłużonym jej sukcesie świadczyły rzęsiste oklaski które zmusiły ją do licznych naddatków.

Dr. A. Sołtys.

## KONCERTY POLSK. KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO.

Ostatnia produkcja konserwatorjum muzycznego przedstawia nam uczni klasy fortepianowej dyrektorowej p. **Marji Sołtysowej**, klasy śpiewu prof. **Z. Kozłowskiej** i klasy skrzypcowej prof.. **M. Wolfsthala.**

Z uczni dyrektorowej p. Sołtysowej podziwialiśmy doskonale wypracowaną technikę, wyrazistość rytmiczną i muzykalne frazowanie, a więc zalety, które sumienna i pedantyczna praca nauczyciela wpoić może w uzdolnionego ucznia. Zalety takie cechowały zawsze uczni p. Sołtysowej i tym razem chlubnie świadczyły o wysokich zdolnościach pedagogicznych tej znanej i wybitnej pianistki. Największe wrażenie wywarła gra p. Hofmanówny, która wykazała dużo polotu artystycznego i smaku muzycznego. Dużo temperamentu i dobrą technikę wykazała gra p. Tomaszewskiej. Grę p. Benesówny cechowały spokój, zrozumienie i przejęcie się treścią. Biegle i starannie grała p. M. Szczepańska (Chopina „Fantazja").

Klasa śpiewu prof. Kozlowskiej zaprezentowała p. Łomnicką o wydatnym i pięknym głosie, który szczególnie sympatycznie brzmiał w pieśni Friemana. Piękny, dobrze wyszkolony głos koloraturowy p. Frenklówny zainteresował wszystkich muzykalnością i trafnem frazowaniem. Pp. Kończacka i Lindhardtówna, to dwa piękne głosy; ich śpiew odznacza się muzykalnością i trafnem frazowaniem.

Klasa skrzypiec prof. Wolfsthała przedstawiła uzdolnione wiolinistki pp. Pfauównę, H. Szczepańską i p. Gimpla, którego wykonanie koncertu Brucha zelektryzowało wszystkich; to pierwszorzędny talent, któremu można rokować wielką przyszłość artystyczną.

Grd.

# Kurjer ekonomiczny.

Lwów 4 lipca.

## DZIWNE PRAKTYKI GIEŁDY LWOWSKIEJ.

(v) Giełda pieniężna, spełniająca pierwszorzędne funkcje ekonomiczne w państwie — musi być instytucją nie tylko poważną i bezstronną, ale i odpowiedzialną, a przedewszystkiem fachową. Niestety nie można tego powiedzieć o naszej giełdzie lwowskiej, gdzie się sporadycznie zdarzają wypadki, świadczące o zupełnej nieudalności jej kierownictwa. Taki wypadek zdarzył się ostatnio wczoraj. Mieliśmy sposobność stwierdzić, że dnia 3. bm. została dokonaną jedna, jedyna transakcja we frankach belgijskich po kursie 376 mk za 1 fr. Tymczasem ze zdumieniem wyczytaliśmy w cedule giełdowej wypośrodkowane kursa płacą i żądają: 375 i 395 (!). Wygląda to wprost albo na złą wolę, albo na zupełnie niezdawanie sobie sprawy z tego, co znaczą oficjalne kursa giełdowe. Czyżby miał być prawdą krążący wczoraj na giełdzie dowcip, że sztucznym obniżaniem kursu waluty polskiej pragnie giełda lwowska objawić swoją żałobę po panu Michalskim.

+ **Przedłużenie terminu zgłoszeń na II. Targi Wschodnie.** Na pisemne i telegraficzne życzenia napływające licznie z głównych centrów przemysłowych w kraju i zagranicą od firm reflektujących na udział w „II. Targach Wschodnich" Zarząd Targów przedłużył pierwotny termin ostateczny zgłoszeń do 15. lipca br. dla wystawców krajowych zaś do 30. lipca br. dla zagranicznych.

+ **Wystawcy francuscy na II. Targach Wschodnich.** Sekcja francuska „Targów Wschodnich" zorganizowana w łonie francusko-polskiej Izby handlowej w Paryżu, zamówiła telegraficznie 600 mtr. kw. zamkniętej przestrzeni na eksponaty francuskich wystawców.

## Giełda.

+ **Stabilizacja kursów.** Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wczorajszem zebraniu giełdowem dewizy w dalszym ciągu szły w górę, na skutek jednak interwencji nowego min. skarbu, nastąpiła stabilizacja kursów. Marka niem. kształtowała się b. nisko, albowiem około 10 i 3/4. Na polu akcji panowała słaba tendencja; przy zaofiarowaniu brak było nabywców. Papiery procentowe bez zmiany. Miljonówka płac.: 1480—1467.50.

+ **Giełda pieniężna.** W akcjach skromne obroty. Targ walut ożywiony. Oikos spadł w cenie, płacono 7000. Chodorów, Polska Nafta bez zmiany. W Ćmielowie transakcje po 2800. Z papierów lokacyjnych obroty w 4 i pół proc. listach zastawnych Banku kraj. po 103. Waluty znacznie silniejsze. Jedynie Berlin tańszy. Wiedeń bez zmiany. Praga doszła do 98 i pół, pod koniec osłabła na 98. Berlin wahał się między 1120 a 1130. Dolary kupowano amer. po 4995 i 4975, kanad. po 4880. Tendencja dla akcji chwiejna, dla walut zwyżkowa. Usposobienie w akcjach rezerwowane, w walutach ożywione.

—oo—

### Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = tran-akcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. bank. | 4 lipca | B) Akc. przem. | 4 lipca |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. . | 700 | Galicja . . . | 250000 |
| Dyskont Lw. | 1300 | Gafota . . . | 1800 |
| Handl Pozn. . | 5200 | Górka . . . | 6000 |
| Hipot. akc. . | 800 | Oikos . . . . | T 7000 |
| Hipot. zemel. | 420 | Parowozy . . | 1225 |
| Małopolski . | 725 | Patria . . . | 5600 |
| Powszechny . | 325 | Pezet . . . | 700 |
| Przemysłowy | 575 | Pocisk . . . | 800 |
| Ziemsk. kred. | 625 | Pol. Glob . . | 650 |
| | | Pol. Nafta . | T 1825 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. | T 625 |
| | | Rakszawa . . | 3825 |
| Brow. Lwow. | 13[illegible] | Siersza el. . . | 1250 |
| Chodorów . . | T 3775 | Gór. Siersza . | 6000 |
| Karpalit . . | 750 | Tepege . . . | 5000 |
| Ćmielów . . | T 2300 | Zieleniewski . | 5000 |
| Portland z.S . | — | Żegluga pol. . | 350 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 149 | Lwów — dnia 4 lipca 192 | | Warszawa dnia 4. lipca | Zurych dnia 4VII. | Berlin dnia 29 VI. | Wiedeń dnia 4 VII |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 0.11—0.11 | 7.29 | 451 |
| 1 funt ang. | 21000—22000 | 21000—22000 | 21750—22000 | 23.28 | 1621.75 | 94775 |
| 100 frs franc. | [illegible]9000—41000 | [illegible]9500—41500 | 41500—42000 | 43.60 | 3085.25 | 178550 |
| 100 fr szwaj. | 89000—94000 | 90000—95000 | 93100—94000 | 100.— | 7032.25 | 40[illegible]3.5 |
| 100 frc belg. | [illegible]7000—39000 | 38000—40000 | 39500—39500 | 41.30 | 2913.00 | 169950 |
| 100 K czesk. | 9400—9800 | 9400—9900 | 9600—9700 | 10.10 | 703.00 | 41419 |
| 100 K węg. | [illegible]00—500 | 450—500 | —.— | —.47 | 88.54 | 1877 |
| 100 K austr. | 21—25 | 22—25 | 2400—2450. | —.02 | 2,07 | 100.— |
| 100 M niem. | 1075—1125 | 1085—1135 | 1040—1080 | 1.26 | 100.— | 4945 |
| 1 Dolar am. | 4850—4900 | 4856—4950 | 4850—4965 | 5.26 | 371.15 | 27464 |
| 100 Lir wł. | [illegible]2000—23500 | [illegible]2000—23500 | 2360—2360 | 24.37 | 1711.00 | 98970 |
| 100 Lei rum. | 2700—2900 | 2750—2950 | —.— | 3.45 | 228.20 | 1259[illegible] |
| 100 guld. hol. | 125000—135000 | 177500—187500 | —.— | 203.00 | 14009,00 | 829750 |
| 100 K. norw. | P 45000—50000 | P 45000—51000 | —.— | 87.00 | 5921.00 | 352100 |
| 100 K. duń. | 82000—86000 | P 80000—85000 | —.— | 113.00 | 7818,00 | 454175 |
| 100 K. szw. | P 70000—72500 | P 70000—75000 | —.— | 136.00 | 9387.50 | 544850 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzedn. ostatnio notowania.

# Czas odnowić prenumeratę na lipiec!

*Komunikaty.*

**Tow. śpiewackie „Lwowski Chór akademicki"** zaprasza wszystkich byłych członków i protektorów Towarzystwa na zebranie informacyjne, celem omówienia spraw, tyczących się urządzenia 20-letniego jubileuszu Chóru, przypadającego w roku bieżącym. Zebranie odbędzie się w niedzielę d. 9. lipca o godz. 12 w południe w sali XII. star. gmachu Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4.)

Wydział.

## Przez szkło powiększające.

### ŻYCIE PROWINCJI.

Często we Lwowie człowiek błąkający się w mętnej fali „Korsa" lub wśród zapylonych krzewów parku, człowiek, biorący udział w zjazdach męczący się na przedstawieniach, myśli sobie — jak też to wygląda spokojne, półsielskie, a przecież ustrojone kwiatkami kultury życie małych miast. — Trudno dać czytelnikowi obraz zdjęty z oddali. Korespondenci prowincjonalni nie odczuwają potrzeby chwytania, wycinków choć całości życia. Ich interesują — osoby. Korespondencja prowincjonalna przeważnie chwali nadzwyczajne talenty, które odkrywają na obchodzie jubileuszu, wielkości międzyrogatkowej, albo warczy na kacyka, który bobruje sobie w najlepsze po prowincjonalnej jamie. Przeczytajmy więc, co pisze mój kolega od szkła powiększającego z pewnej gazety powiatowej „Królestwa".

„Godzina 8.30 wieczór. Cyrk przyjezdny gromadzi tłumy publiczności, publiczność świetnie się bawi, jeden koń z długim ogonem, straszny siłacz, transformator, człowiek z gumy, brzuchomówca i t. p. Niedaleko tego przybytku przeżyć i dreszczy — kino, potem znów kino i dalej kino, a na końcu znów kino. Tłumy, Lukrecja Borgja truje kochanka, a jej brat za włosy targa swą kochankę. Pan Stanley siedzi w kryminale, a cudza żona ucieka przed kabylami, a król Paryża kradnie perły i t. d. i t. d. Ruch, gwar, muzyczka, dekolt, ścisk, temperament.

Koncert nad koncertami krakowskich artystów. Tylko 150 osób. Po co? Na co? Czy ty wiesz, że są tacy w twych murach, co nie słyszeli nigdy w życiu koncertu i odczytu, znają natomiast wszystkie kina i cukiernie".

Czy warto więc malować dłużej i głębiej to życie? Niema różnic pod słońcem, powinien był rzec Ben-Akiba.

Ica.

## Przeciw „białej śmierci".

W kwestji sztucznego pozbywania się potomstwa wydało Tow. lekarskie we Lwowie odezwę. Wobec doniosłości tej sprawy, którą ze wszech stron oświetlić należy, przytaczamy w skróceniu naukowe wywody naszych lekarzy:

Jednem z tak, niestety, wielu ujemnych następstw wojny, a zarazem jednem z tych, które muszą na daleką metę szkodliwy wpływ wywrzeć na społeczeństwo, jest szerzący się z roku na rok zwyczaj rozmyślnego ograniczenia, względnie pozbywania się potomstwa.

Nie będziemy zatrzymywać się dłużej nad stanowiskiem kościoła, który potępia te praktyki bezwzględnie, jak i pytanie w jaki sposób przyszła ustawa polska zająć się powinna unormowaniem tej kwestji. Dziś nadużycia te ogarniają już niemal wszystkie warstwy społeczne i szerzą się w sposób zastraszający, czego dowodem cyfrowym jest statystyka szpitalna, wykazująca wzrost ilości poronień od roku 1913 z 20 na 60 procent. Jeżeli się więc zważy, jak ciężka w przyszłości walka nas czeka z liczebnie o tyle od nas silniejszymi sąsiadującymi z nami wrogami, to słuszną jest rzeczą uderzyć i u nas na alarm i przestrzec społeczeństwo póki czas przed grożącem niebezpieczeństwem.

Nie zamykamy bynajmniej oczu na ciężkie warunki życia, które w obecnych czasach mogą częściowo nadużycia te, jeżeli nie usprawiedliwić, to przynajmniej wytłumaczyć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla skutecznej walki z niemi konieczną jest jak najszybsza zbiorowa akcja w kierunku udoskonalenia ochrony macierzyństwa i opieki nad dzieckiem. Wiemy, że na tem polu dotychczas u nas niewiele zdziałać było można i że dalsze wysiłki sa konieczne.

Naszą powinnością jako lekarzy publicznie stwierdzić, że mylnem jest mniemanie, jakoby zabiegi do tego celu prowadzące były dla zdrowia nieszkodliwe i obojętne. Przeciwnie: pominąwszy nie dające się nawet w najbardziej doświadczonych rekach uniknąć bezpośrednie niebezpieczeństwa, jak np. krwotoki, możliwość uszkodzenia ważnych narządów wewnętrznych ciała, lub zakażenia nieraz śmiertelne, a często pozostawiające kalectwo na całe życie — ustala się w nauce lekarskiej coraz bardziej przekonanie, że liczne poważne choroby późniejsze, bywają następstwem sztucznego ograniczania potomstwa. Wiadomą jest także rzeczą, jak często stała niepłodność po tem pozostaje, jak ciężkie i uporczywe choroby nerwowe są z tem w związku. Niemniej możliwy jest przyczynowy związek z coraz częściej zdarzającymi się wypadkami t. zw. „ciąży pozamacicznej".

To też pomijając wszystkie inne względy stwierdzamy publicznie, że niszczenie kiełkującego życia ludzkiego jest ze stanowiska lekarskiego dopuszczalne i usprawiedliwione jedynie w tych wyjątkowych wypadkach, gdzie kiełkujące to życie zagraża bezpośredniem niebezpieczeństwem zdrowiu i życiu matki, gdzie więc zabicie płodu jest złem mniejszem. Tą zasadą kierują się uczciwi i sumienni lekarze, ona też powinna i u ogółu się ustalić.

## ZAPISKI.

**„Epoka"**, tygodnik poświęcony polityce, sprawom społecznym, literaturze i sztuce pojawił się Nr. 7. zawierający artykuły m. i. pt.: „Możliwość wojny"; — „Danina"; — „Rozdzieranie szat nad Niemcami" — oraz dział literacki.

## Z krajoznawstwa.

**Nowa placówka krajoznawcza.** Przy lwowskiem Ognisku Związku pol. nauczycielstwa szkół powsz. powstała sekcja krajoznawcza, która postanowiła zapomocą wycieczek i odczytów ułatwiać nauczycielstwu poznanie ziemi ojczystej i jej kultury, szerzyć ideę ochrony zabytków zarówno przyrody, jak i sztuki. Organizacja wycieczek udaje się sekcji krajoznawczej tem łatwiej, że wobec zrzeszenia całego nauczycielstwa w Związku i istnienia w całem państwie Ognisk — wszędzie gdziekolwiek wycieczka nauczycielska przybędzie, znajduje daleko idące ułatwienia i pomoc miejscowej placówki nauczycielskiej. Dzięki właśnie tym okolicznościom dwie odbyte dotychczas **wycieczki** Ogniska lwowskiego udały się w zupełności. Pierwsza wyruszyła w Zielone Świątki do tyla ciekawego **Zagłębia naftowego**. W Drohobyczu zwiedzono „Państwową fabrykę olejów mineralnych". (Wyjaśnień udzielali inż. Marcinkiewicz i Glase). Stąd udano się do fabryki przetworów Tow. akc. „Galicja". (Oprowadzali inż. Junosza, Piotrowski i Jakubów) która wytwarza też koks z najcięższych części ropy i przerabia we własnej świecarni parafinę na świece. (Miesięcznie 40 wagonów). W Drohobyczu-mieście poznali uczestnicy wycieczki dwa piękne zabytki dawnej architektury. Kościół parafialny rz.-kat. fundowany w r. 1392 przez Jagiełłę, jest obok kościoła katedralnego we Lwowie najstarszym kościołem gotyckim we wschodniej części b. Galicji. Posiada ciekawe freski z końca 18 w. i alabastrowy pomnik Ramułtowej z w. 16 go. Cerkiew św. Jerzego również godna uwagi, jako jeden z najpiękniejszych okazów dawnego budownictwa drewnianego. (Oprowadzał i objaśniał konserwator miejscowy p. Janiszewski). Po zwiedzeniu najstarszej warzelni soli w Polsce pracującej od r. 1340 pożegnano Drohobycz i udano się nazajutrz do Stebnika gdzie zwiedzono „Żupę solną". Po obiedzie wyruszono pieszo do Truskawca.

Trzeci dzień wycieczki przeznaczono na zwiedzenie Borysławia. Do szybu Tow. „Karpaty" wprowadził wycieczkowców p. Jan Rączkowski, najstarszy górnik i wiertacz w Borysławiu, żyjąca historja Zagłębia. W sąsiedniej kopalni firmy „Premjer" oglądano świeże pogorzelisko szybu, który w nocy padł ofiarą ognia, poczem zwiedzono budującą się elektrownię. W wycieczce wzięło udział około 80 osób ze sfer nauczycielskich naszej polskiej Rzpltej).

**Drugą wycieczkę** urządziła sekcja krajoznawcza w dniach 17. i 18. b. m. na najwyższy szczyt Skolszczyzny (1271) **Paraszkę**. Wyruszono w 10 osób pod przewodnictwem nauczyciela z Deruni wyżnej p. Janczewskiego. Jednodniowy pobyt wśród cienistych lasów i uroczych połonin pozostanie dla uczestników wycieczki na długo mileni wspomnieniem.

Na pierwszą połowę sierpnia przygotowuje sekcja **sześciodniową wycieczkę w Tatry**, zaś we **wrześniu** wycieczkę do **Krzemieńca**.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Nadzw Walne zgrom. LZOPN.** odbedzie się lokolu LZOPNu przy ul. Lindego 5 (gmach Polikliniki) o godz. 10 rano — w razie braku kompletu w godzinę później.

—oo—

### Nauka i wychowanie.

**Kurs powtarzający matury seminarjalnej** jesiennego terminu od 1. sierpnia. **Kwalifikacyjny** szkół powszechnych od 20. lipca. Zarząd: Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 2009

Po pierwszym użyciu niknie nieprzyjemny odor z ust oraz żółty osad na zębach.

# Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem. Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

## Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

**na lipiec br.**

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

| | |
|---|---|
| We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego . . . | 900 m. |
| We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . . . . . | 1.000 m. |
| Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . . . . . | 1.000 m. |
| Zagranicą miesięcznie . . . . | 1.600 m. |
| Za zmianę adresu dopłaca się | 20 m. |

**Międzynarodowe transporty ROBERT FISCHER & Co.** Wiedeń II. Praterstrasse 26. 2025 Ruch pospieszny Wiedeń-Lwów.

# NAŁĘCZÓW

Zakład leczniczy cały rok otwarty pod kierunkiem 560

**Dra Mieczysława Puchalskiego**

Źródło szczawy żelazistej, radjoaktywne kąpiele żelaziste borowinowe, słoneczne i leżalnia w lecie, gazowe, iglicowe solne, hydropatja i elektryzacja. Choroby wewnętrzne nerwowe i kobiece. Chorych umysłowych, zakaźnych i gruźlicznych Zakład nie przyjmuje. Kuchnia dyetetyczna, wygodne pokoje z całodziennem utrzymaniem dla wypoczynku. Poczta telegraf i telefon. Wyjazd z Warszawy o 8.15 rano z dworca wiedeńskiego, Informacje Mokotowska 45 m. 7. od 4—6, telefon 3004, lub Dyrekcja w Nałęczowie

**DAMSKA SUKNIA letnia tylko mp. 4500**

Wysyłamy wprost z fabryki piękną **Damską** letnią całą **suknię** trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy bordo, fres, czerwony, lila, rożowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały itd. najmodniejszy fason, pięknie przybrana, tylko za **4500 Mp.**

Przesyłka 300 mp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. — Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Prosimy adresować.

**J. Lubka Łódź 14.**

## KONKURS

**na stanowiska inspektorów szkolnych w Łomży, Grodnie, Ostrołęce, Suwałkach i Wołkowysku oraz zastępców inspektorów szkolnych w Łomży, Białymstoku, Bielsku, Grodnie i Lidzie.**

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska inspektorów szkolnych w Łomży, Grodnie, Ostrołęce, Suwałkach i Wołkowysku, oraz zastępców inspektorów szkolnych w Łomży, Białymstoku, Bielsku, Grodnie i Lidzie. Płace przysługujące inspektorom szkolnym i zastępcom inspektorów szkolnych określone zostały ustawą z dnia 13 lipca 1920 r., oraz ustawą z dnia 18. marca 1921.

O stanowiska inspektorów szkolnych i zastępców inspektorów szkolnych ubiegać się mogą zawodowi nauczyciele, mający odpowiednią praktykę szkolną i wyższe wykształcenie, a conajmniej egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych, świadectwo ukończenia pedagogicznego kursu nauczycielskiego Ministerstwa W. R. i O. P., albo wreszcie dowody równorzędnych studjów.

Kandydaci, będący na służbie państwowej winni wnosić podania do Kuratorjum w przepisanej drodze służbowej za pośrednictwem swych władz przełożonych, inni zaś bezpośrednio do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego w Białymstoku, Warszawska 37.

Do podania należy dołączyć: 1) Krótki przebieg życia. 2) Dokumenty, lub odpisy, sądownie albo rejenta nie uwierzytelnione, stwierdzające kwalifikacje naukowe i lata dotychczasowej pracy w szkolnictwie i 3) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i zdolności odbywania podróży.

Kandydaci będący na służbie państwowej winni dodatkowo dołączyć 4) Orzeczenia komisji weryfikacyjnej o ile posiadają. 5) Dane dotyczące stanu rodzinnego z odpowiedniemi dowodami, 6) Kandydaci, nie będący na służbie państwowej, winni podać nazwiska i adresy osób, na które się powołują.

Podania winny być wniesione do Kuratorjum najpóźniej do dnia **15. lipca 1922 r.**

Konkurs na stanowiska dyrektorów w gimnazjach i seminarjach państwowych okręgu oraz na stanowiska nauczycieli w tychże zakładach ogłoszony będzie w najbliższym czasie.

Kuratorjum już obecnie przyjmuje podania kandydatów na powyższe stanowiska. 024

# „Kurjer Lwowski"

wychodzi od 40 lat, rozpowszechniony w najszerszych warstwach społeczeństwa w kraju i zagranicą, — — nadaje się — —

**do wszelkiego rodzaju ogłoszeń.**

Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Na żądanie kosztorysy. Zamówienia najlepiej wprost do admin. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Chorążczyzna 26.

Ceny ogłoszeń uwidocznione w nagłówku „Kurjera Lwowskiego"

## Mieszkanie w Krakowie

3 pokoje z kuchnią i komfortem w bardzo zdrowej okolicy położone, słoneczne — jest zaraz do zamiany

**za mieszkanie we Lwowie**

podobnych rozmiarów i zalet. Wiadomość w biurze Związku ekonomicznego Kółek Rolniczych we Lwowie ul. Mickiewicza 26. w g. dz. 9–12. 190

# HACELE

Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli **„PODKOWA"** w Sosnowcu nie ustępują najlepszym zagranicznym.
Ceny konkurencyjne. 406

J. KALINA

**Narodowa demokracja a Galicja wschodnia**

**do nabycia** w administracji Kurjera Lwowskiego i we wszystkich księgarniach.

**Cena 200 Mkp.**

### Posady i prace.

**Inteligentnej panny** przyjmie do pomocy w sklepie, za utrzymanie ew. płacy i boczne dochody, **młodego pomocnika** fryzjerskiego do wyzwolenia, przyjmie na dobrych warunkach, zgłoszenia, Finkel fryzjer (Lewandówka) 3. Maja l. 15. 2031

**Powstaniec** Górnośląski i Cieszyński, bez zajęcia, były dozorca kopalniany, poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej posady dozorcy, pisarza lub sanitarjusza szpitalnego. Zgłoszenia pod Bronisław Mola do Administr. „Kurjera".

**Agentów** za prowizją na wschodnie miasta Polski poszukuje „Orkan" Fabryka pasty do obuwia. Łódź, ul. Napiórkowskiego 7. 2028

### Różne.

**Na Targach Wschodnich 3 wolne ściany, 12 m. objętości, pawilon zamknięty w korzystnem położeniu, odstąpi właścicielka, zajmująca tylko środkową część w pawilonie na podjum. Zgłoszenia do 10. lipca pod „Artyzm" w Admnistr. „Kurjera Lwow.".**

**Spólnika** technika chrześć. z kapitałem 20 miljonów przyjmie wyrobiona firma w celu powiększenia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod Technik do biura Reklama prasowa Lwów ul. Chorążczyzny 7. 2033

**Od blisko** dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

## Na porost włosów,

niezawodny środek Brylantyna ziołowo-topolowa »AGATOS« Przeciw piegom i plamom **Krem o eremchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 mkp. na opakowanie i porto wysył. **Wytwórnia chemiczna »Agatos«** Kraków, Jana 11. Żądać w aptekach droguerjach i perfumerjach. 2018

### Kupno i sprzedaż.

**Sprzedam** srebrny zegarek i binokle tanio, Szeptyckich 6, I. p. na lewo.

**Motory** ropne od 6 do 120 HP. Maszyny młyńskie kamienie, transmisje pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1268

**Węgiel** po cenach konkurencyjnych sprzedaje skład opału, ul. Łozińskiego 11. 20 2

**Za** 48.000.000 sprzedam śliczny mająteczek ziemski niedaleko Lwowa, dwieście morgów, rola, łąki las, kościunek, młyn, torf, dworek murowany, budynki nowe, inwentarz. Zgłoszenia adresować: Lwów, Magdaleny 3. J. Kuhn. 2037

**Gospodarstwo** do 20 morgów dobrej ziemi kupię w Małopolsce. Zgłoszenia tylko pisemne Iżewski Lwów Janowska 124. 2036

### Mieszkania

**Urzędnik** bankowy Polak kat., poszukuje umeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod J. S. do administracji. 20!

**Pokoje** do wynajęcia na lato, wspólna kuchnia lub utrzymanie, Chyrów Polonia. 201